
**Wystąpienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do publikacji,
nie wygłoszone
podczas 84. posiedzenia Senatu**

Wystąpienie senatora Ireneusza Michasia w debacie nad punktem piątym porządku dziennego

Zmiana ustawy z 17 czerwca 1996 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji podwyższa wysokość dotychczas obowiązujących grzywien nakładanych w ramach postępowania egzekucyjnego. Wprowadza nowy sposób określania ich wysokości w stosunku do obowiązku przymusowej rozbiórki obiektu budowlanego lub jego części. Proponuje się, aby każdorazowo nałożona grzywna nie mogła przekroczyć kwoty 5 tysięcy złotych w stosunku do osób fizycznych, a w stosunku do osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej – kwoty 25 tysięcy złotych. Dotychczas były to grzywny – odpowiednio 30 i 150 złotych. Grzywny nakładane wielokrotnie nie mogą łącznie przekraczać kwoty, odpowiednio, 10 tysięcy złotych i 100 tysięcy złotych.

Jeżeli egzekucja wynika z obowiązku przepisów prawa budowlanego, to grzywna, czyli przymuszenie, jest jednorazowa, a jej wysokość określa iloczyn powierzchni zabudowy obiektu budowlanego, lub jego części, objętego nakazem przymusowej rozbiórki i $1/5$ ceny 1 m^2 powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego ustalonego przez ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa do obliczenia premii gwarancyjnej dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych obowiązujących w kwartale, w którym grzywna jest nakładana.

Funkcjonowanie prawa, jego skuteczność są w moim przekonaniu uzależnione właśnie od skuteczności egzekwowania obowiązków w nim przewidzianych. Jeśli nie ma skutecznych środków egzekucji, stwarza się wręcz zachętę do nieprzestrzegania prawa. Skuteczność środków egzekucji zależy od wysokości nakładanych grzywien. Obecnie grzywny te są tak niskie, a postępowania egzekucyjne tak nieskuteczne, że zagraża to po prostu powadze prawa. Nowe prawo budowlane dyscyplinuje uczestników procesu budowlanego, określając jednoznacznie odpowiedzialność poszczególnych podmiotów występujących w tym procesie.

Będę głosował za przyjęciem ustawy.